



Stowarzyszenie  
Administratorów  
Bezpieczeństwa  
Informacji

Warszawa, dn. 3 listopada 2017 r.

Pan Mariusz Kamiński  
Członek Rady Ministrów  
Koordynator Służb Specjalnych

*Szanowny Panie Ministrze,*

W nawiązaniu do pisma z dnia 25 października 2017 r. (DBN.WP.10.185.2017.BS) kierującego do konsultacji społecznych projekt ustawy o jawności życia publicznego w załączeniu przedstawiam stanowisko Stowarzyszenia Administratorów Bezpieczeństwa Informacji dotyczącego tego projektu.

Jednocześnie zgłaszamy Pana dr Grzegorza Sibigę jako przedstawiciela naszego Stowarzyszenia na konferencję podsumowującą proces konsultacji społecznych, której przeprowadzenie w dniu 6 listopada br. zapowiedziano w piśmie kierującym projekt ustawy do konsultacji społecznych.

Celem działającego od 2007 roku Stowarzyszenia Administratorów Bezpieczeństwa Informacji jest w szczególności działalność na rzecz przestrzegania zasad ochrony danych osobowych, a także rozpowszechnianie wiedzy związanej z tematyką szeroko pojętego bezpieczeństwa danych osobowych. Stowarzyszenie zrzesza administratorów bezpieczeństwa informacji oraz inne osoby zajmujące się ochroną danych osobowych.

*Z poważaniem,*

Maciej Byczkowski

Prezes Zarządu  
Stowarzyszenia Administratorów  
Bezpieczeństwa Informacji

Warszawa, dn. 03.11.2017 r.

## **Stanowisko Stowarzyszenia Administratorów Bezpieczeństwa Informacji na temat projektu ustawy o jawności życia publicznego**

1. W pierwszej kolejności zauważamy, że w projekcie ustawy o jawności życia publicznego, tak samo jak w obecnie obowiązującej ustawie o dostępie do informacji publicznej, w ogóle nie posłużono się kategorią ochrony danych osobowych jako przesłanki ograniczenia prawa do informacji publicznej. Tymczasem prawo do informacji publicznej oraz prawo do ochrony danych osobowych pozostają ze sobą w określonej relacji, w tym znaczeniu że każde z nich stanowi ograniczenie drugiego, i już z tego powodu zależności między nimi powinny zostać określone przez ustawodawcę. Odrębnym argumentem w tym zakresie stanowią wymogi prawa Unii Europejskiej, co przedstawiono w punkcie 3 stanowiska.

W projekcie ustawy – na wzór ustawy o dostępie do informacji publicznej – ograniczeniem prawa dostępu do informacji publicznej jest ochrona prywatności osoby fizycznej i dopiero w ramach prawa do prywatności ochronie podlegają dane osobowe zawarte w tej sferze życia człowieka. Inaczej ujmując, na gruncie przepisów o dostępie dane osobowe podlegają ochronie jedynie w ramach prywatności osoby fizycznej. Dlatego też, w dalszej części uwagi będą dotyczyły przepisów projektu dotyczących ukształtowania prawa do prywatności.

2. Zgodnie z art. 8 ust.1 pkt 2 lit. a) projektu ochrona prywatności osoby fizycznej stanowi ograniczenia prawa dostępu do informacji publicznej.

Jednak przepis art. 8 ust. 2 pkt 2 i pkt 3 w zw. z ust 1 pkt 2 lit a) projektu przewiduje, że ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na ochronę prywatności nie będzie dotyczyło:

- 1) umów cywilnoprawnych zawieranych przez organy władzy publicznej oraz wykonywania tych umów,
- 2) postępowań administracyjnych.

W ocenie Stowarzyszenia przedstawione rozwiązanie nieproporcjonalnie wkracza w wyrażone w Konstytucji RP: gwarancję prawnej ochrony życia prywatnego (art. 47) oraz zakaz udostępniania przez władze publiczne innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (art. 51 ust. 2), jak również nie spełnia warunku przewidzianego w art. 6 ust. 3 zd. czwarte w zw. z ust.1 lit. e) rozporządzenia

Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

W przypadku postępowań administracyjnych, w projekcie w ogóle nie pozwala się na skuteczne powoływanie się na ochronę prywatności, czy ochronę danych osobowych w sprawach powszechnego dostępu do informacji zgromadzonych w każdym toczonym lub zakończonym postępowaniu administracyjnym. Oznacza to, że potencjalne jawne (dostępne dla każdego zainteresowanego) będą pozostawały wszelkie informacje o stronie lub innym uczestniku postępowania, jak również o innych osobach fizycznych, których informacje z jakiegokolwiek przyczyny znalazły się w dokumentach w postępowaniu administracyjnym. Jedynie w przypadku funkcjonowania szczególnych ustawowych tajemnic (np. tajemnica skarbową) dojdzie do ochrony informacji o osobach fizycznych zgromadzonych w określonym postępowaniu.

W przypadku danych osobowych zawartych w umowach cywilnoprawnych oraz utrwalonych na etapie wykonania umowy projektowany przepis nie pozwala na ochronę żadnych danych osobowych w ramach prawa do prywatności. Rozszerza to obecnie wykształcone w orzecznictwie zasady dostępu do danych osobowych z umów cywilnoprawnych, które odnoszą się do oznaczenia strony umowy (imię i nazwisko) oraz podstawowych danych dotyczących umowy (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 190/12). Aktualna praktyka znajduje swój wyraz w zawartej w projekcie ustawy instytucji „rejestrów umów” i zakresie informacji umieszczanych w tym rejestrze (art. 9). Tymczasem propozycja z art. 8 ust. 2 pkt 2 projektu rozszerza względem nich dostępność danych osobowych i przewiduje pozbawienie ochrony z tytułu prawa do prywatności całej treści umowy i wszelkich informacji związanych z jej wykonaniem. Należy w tym miejscu zauważyć, że umowy cywilnoprawne mogą dotyczyć niezwykle różnorodnych stosunków z osobami fizycznymi, np. umowa zlecenia z osobą niepełnosprawną może określać sposób realizacji przedmiotu umowy związany z niepełnosprawnością, a tym samym szczegółowo ujawniać informacje dotyczące tej niepełnosprawności. Biorąc pod uwagę powyższe, w związku z zawieraniem i wykonywaniem umów dojdzie do przetwarzania różnych kategorii danych osobowych, w tym danych szczególnie chronionych (tzw. danych wrażliwych) określonych w art. 27 ust.1 ustawy o ochronie danych osobowych (art. 8 i 9 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych

osobowych). Dlatego też, nie do zaakceptowania jest wprowadzenie ustawą pełnego wyłączenia ochrony danych osobowych w zakresie udostępniania tych danych.

Powyższe sprawa, że projektowane rozwiązania nie pozostają także zgodne – w zakresie podstaw prawnych przetwarzania danych osobowych – z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. W przypadku przetwarzania danych w celu wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym w art. 6 ust. 3 rozporządzenia wymaga się, aby przetwarzanie danych było proporcjonalne do wyznaczonego w prawie państwa członkowskiego prawnie uzasadnionego celu. Tymczasem zasada proporcjonalności pozostaje przez projekt naruszona, co wykazaliśmy powyżej.

3. Zwracamy także uwagę, że zagadnieniem relacji między prawem do ochrony danych osobowych oraz prawem do informacji publicznej zajmuje się, zaczynające obowiązywać w Unii Europejskiej 25 maja 2018 r., rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Przepis art. 86 ogólnego rozporządzenia dotyczy sytuacji, gdy dane osobowe znajdują się w dokumentach urzędowych posiadanych przez organ lub podmiot publiczny (ew. inny podmiot prywatny w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym), które podlegają przepisom przewidującym publiczny dostęp do tych dokumentów. Wówczas jednak przepisy państwa członkowskiego lub prawa unijnego powinny „pogodzić” (*reconcile*) publiczny dostęp do dokumentów oraz prawo do ochrony danych osobowych, w tym uprawnienia określone w ogólnym rozporządzeniu. W ocenie Stowarzyszenia już obecnie obowiązująca ustawa o dostępie do informacji publicznej nie spełnia warunku określonego w art. 86 rozporządzenia. W ogóle nie posługuje się bowiem kategorią ochrony danych osobowych, czy prawa do ochrony danych osobowych, przez co niemożliwe staje się „godzenie” dwóch wartości, z których jedno bezpośrednio nie występuje we właściwej ustawie. W projekcie nie tylko utrwała się ten stan, ale proponuje się wyłączenie jakiegokolwiek ochrony danych osobowych (w ramach prawa do prywatności), w zakresie danych osobowych zgromadzonych w postępowaniach administracyjnych, a także tych znajdujących się umowach cywilnoprawnych zawieranych przez organy władzy publicznej i utrwalonych przez organy na etapie wykonywania tych umów.

Dodatkowo przepisy „godzące” prawo do ochrony danych osobowych oraz prawo do informacji publicznej powinny spełniać warunki określone w art. 6 ust. 2 i ust. 3 ogólnego rozporządzenia, do czego oczywiście projekt ustawy też się nie odnosi.

4. Sposób uregulowania ochrony prywatności w projekcie ustawy jest odmienny niż w uchwalonej w dniu 25 lutego 2016 r. ustawie o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (zob. art. 6 ust.2 tejże ustawy), która stanowi wykonanie dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. Według art. 1 ust. 3 dyrektywy 2003/98/WE opiera się ona na systemach dostępu obowiązujących w państwach członkowskich i pozostaje bez uszczerbku dla tych systemów. Zwrot „opiera się” tłumaczy się w ten sposób, że wykorzystywana może być jedynie taka informacja, która jest jawna na podstawie przepisów dostępowych obowiązujących w prawie państwa Unii Europejskiej. W Polsce głównym aktem systemu dostępu jest obecnie ustawa o dostępie do informacji publicznej, a po uchwaleniu stanie się nią ustawa o jawności życia publicznego. W związku z tym, nie mogą występować różnice w ograniczeniach – ze względu na ochronę danych osobowych – między przepisami o dostępie oraz o ponownym wykorzystywaniu, a do takiej sytuacji doprowadza obecne brzmienie projektu ustawy.